

ANDRZEJ JAESCHKE

## Z BADAŃ NAD IDEOLOGIĄ POLSKIEJ LEWICY SOCJALISTYCZNEJ „PŁOMIENIE” – PRZEGLĄD MYŚLI POLITYCZNEJ

4 października 1931 roku ukazał się w Warszawie pierwszy numer nowego pisma młodzieży socjalistycznej „Płomienie”. Artykuł wstępny formułował w następujący sposób cele stawiane przed pismem: „W dobie szalejącego ucisku faszyzmu, wobec straszliwego kryzysu gospodarczego, wstrząsającego światem kapitalistycznym, czas najwyższy by rozległ się głos młodzieży. Jako nowe idące pokolenie ruchu socjalistycznego chcemy i musimy dać widomy znak swojego istnienia, stworzyć sobie placówkę wymiany myśli, tworzenia nowych dróg i sposobów walki”<sup>1</sup>.

Fakt rozpoczęcia wydawania pisma wiąże się niewątpliwie z procesem radykalizacji młodzieży socjalistycznej zgrupowanej w Organizacji Młodzieżowej Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych oraz w akademickim Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.

Wzrost nastrojów radykalnych wśród socjalistycznej młodzieży spowodowany został: pogłębiającym się kryzysem ekonomicznym, który uderzył w młode pokolenie ze szczególną siłą, ograniczeniem swobód politycznych w Polsce, a także porażką realizowanych na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych koncepcji politycznych Polskiej Partii Socjalistycznej.

Samo pismo nie stanowiło pierwszego etapu publicystycznej działalności jego założycieli, bowiem już wcześniej Z. Mintzer i H. Jędrzejewski wydawali gazetkę ścienną w warszawskim OM TUR. Inni członkowie kolegium redakcyjnego „Płomieni” uczestniczyli w działalności literackiej grupy „Niebieska Bluza”.

W skład redakcji nowego pisma wchodzili: Z. Mintzer, jako redaktor naczelny, W. Haubenstock — zastępca, A. Bełżówna — sekretarz redakcji, finansująca pismo oraz L. Winterok, J. Hochfeld, A. Salman (St. Arski) i in.<sup>2</sup> Poza L. Winterokiem pozostali członkowie redakcji pisma nie byli znani z szerszej działalności politycznej. L. Winterok znany był warszawskiemu aktywowi PPS z racji swej negatywnej postawy wo-

bec linii politycznej PPS oraz z utworzenia w 1931 roku opozycyjnego wobec PPS Komitetu Lewicy Socjalistycznej<sup>8</sup>.

Dla zdecydowanej większości aktywistów „Płomieni” pismo stanowiło pierwszy, znaczący etap w ich politycznej działalności. Redagowanie „Płomieni” stanowiło dla nich również pierwszą okazję do szerszej prezentacji swych przemyśleń ideologicznych.

Od 1932 roku pismo „Płomienie” redagowane było w rozszerzonym składzie redakcyjnym. Do współredagowania pisma przystąpiła grupa ZNMS-owców z Krakowa z O. Lange na czele. Od tego momentu, zdaniem E. Rudzińskiego, pismo nabrało lewicowo-socjalistycznego charakteru<sup>1</sup>. Charakter pisma uwidaczniał się nie tylko w jego opozycyjnym stanowisku wobec dotychczasowej ideologii socjaldemokracji lecz również przez określanie własnych koncepcji rozwiązania podstawowych problemów w walce klas.

W osiemnastu wydanych numerach pisma (X 1931—V 1933) autorzy artykułów skupili się na kilku podstawowych zagadnieniach. Wiele miejsca poświęcano problemom młodzieży uczącej się i studiującej<sup>5</sup>. Ważną sferę publicystyki „Płomieni” stanowiła prezentacja wybitnych postaci międzynarodowego ruchu socjalistycznego, propagowanie światopoglądu socjalistycznego i socjalistycznej postawy wobec rzeczywistości.

Szerszej prezentacji na łamach „Płomieni” doczekali się K. Marks<sup>6</sup>, A. Bebel<sup>7</sup>, K. Libknecht<sup>8</sup>, J. Joures<sup>9</sup>. Sylwetki polityczne tych postaci prezentowano w dwóch cyklach artykułów — „Ludzie” oraz „Ci, którzy uratowali honor socjalizmu”.

Wiele uwagi poświęcano upowszechnianiu wśród młodzieży idei paacyfizmu proletariackiego<sup>10</sup>.

Pismo posiadało również swój dział poetycko-literacki. Publikowano w nim wiersze A. Słonimskiego, E. Szymańskiego, J. R. Gietlinga, F. Krzemienia, M. Zoszczenki. Drukowano powieść A. Struga *Żółty krzyż*. Udzielano również porad odnośnie propagandowej działalności OM TUR.

Najwięcej jednak miejsca zajęło w „Płomieniach” prezentowanie ocen rzeczywistości społeczno-ekonomicznej oraz szeroka dyskusja ideologiczna nad podstawowymi problemami nurtującymi socjalistyczny ruch robotniczy. Dyskusja ta doprowadziła do wypracowania zrębów ideologii lewicy socjalistycznej, rozwiniętych w latach 1934—1935 w pełne koncepcje programowe dla polskiego socjalizmu. Tak więc na łamach pisma dyskutowano nad skutkami kryzysu gospodarki kapitalistycznej, a w związku z pogarszającą się sytuacją ekonomiczną oceniono perspektywę tego ustroju. Wiele uwagi poświęcano narastającemu niebezpieczeństwu faszyzmu. Szczególnie szeroko podjęto temat polityki i taktyki ruchu robotniczego. Poddano ostrej krytyce politykę oraz koncepcje ideologiczne socjaldemokracji, a także taktykę komunistów. Na łamach pisma

dyskutowano również nad problemami polityczno-ekonomicznymi ZSRR, a także rozważano wpływ doświadczeń ZSRR dla poszukiwania rozwiązań ekonomicznych w państwach kapitalistycznych. Autorzy artykułów zajęli również stanowisko wobec problemu jednolitego frontu klasy robotniczej, sojuszu klasy robotniczej z masami i partiami opozycyjnymi w Polsce. Wnioski wyprowadzane z ocen stanu gospodarki kapitalistycznej, z analizy faszyzmu prowadziły ideologów pisma „Płomienie” do uznania konieczności rewolucyjnej walki o państwo dyktatury proletariatu.

W opinii autorów szeregu artykułów w „Płomieniach” ekonomiczny kryzys gospodarki kapitalistycznej dowodził o politycznym i ekonomicznym bankructwie dotychczasowego ustroju.

Zdaniem J. Gozdawy „[...] rozwiały się resztki złudzeń majających przed oczami znękaney ludzkości jakoby kapitalizm potrafił wybrnąć ze ślepej uliczki w którą zagnał go kryzys, jakoby przystosował się do nowych powojennych warunków życia gospodarczego, okazał żywotność, utrwalił się”<sup>14</sup>. Okres kryzysu określał Gozdawa jako „okres nędzy, głodu, bezrobocia dotkliwie nękający robotników całego świata”<sup>15</sup>.

A. Salman na marginesie oceny stanu gospodarki ZSRR podkreślał, iż „[...] logika wewnętrzna kryzysu wyraża się w niszczeniu olbrzymich zapasów bogactw w obliczu nędzy i głodu, wyraża się liczbą 25 milionów bezrobotnych”<sup>16</sup>.

L. Winterok podsumował swą pesymistyczną ocenę gospodarki kapitalistycznej stwierdzeniem „okropna katastrofa”<sup>14</sup>. Podobne uwagi formułował również w artykule *Kryzys ostatni*<sup>15</sup>. Do zbliżonych wniosków doszedł autor artykułu *Bilans kapitalizmu*<sup>16</sup>.

Dojście faszyzmu do władzy w Niemczech, hitlerowskie plany restauracji gospodarczej w niczym nie podważyły konsekwentnie negatywnych ocen prezentowanych na łamach pisma młodzieży socjalistycznej. R. Irski (O. Lange) podkreślając wysiłki podejmowane w celu stabilizacji gospodarki Niemiec zauważał „[...] dopóki istnieje niebezpieczeństwo rewolucji społecznej albo wojny nie ma mowy o lokacie kapitałów, bez której nie ma likwidacji kryzysów i poprawy koniunktury. Ale jeśli nawet po stabilizacji politycznej i socjalnej nastąpi stabilizacja gospodarcza, to ta stabilizacja może być tylko przejściowa. Sprzeczności wewnętrzne ustroju kapitalistycznego nie będą malały lecz rosły”<sup>17</sup>.

Porównując wypowiedzi ideologów „Płomieni” z oficjalnym stanowiskiem PPS w tej materii, podkreślić należy brak zasadniczych rozbieżności w ocenie kryzysu i perspektyw jego przezwyciężenia. XXII Kongres PPS obradujący w maju 1931 roku uznał strukturalny charakter kryzysu i brak możliwości rozwiązania problemów ekonomicznych przy pomocy kapitalistycznych mechanizmów politycznych i ekonomicznych<sup>18</sup>.

Sporo uwagi poświęcili redaktorzy „*Płomieni*” zagadnieniu faszyzmu. W prezentowanych rozważaniach główną uwagę zwracano na obiektywnie prokapitalistyczny jego charakter, na bazę społeczną hitlerowskiej doktryny politycznej. Poglądy dotyczące istoty faszyzmu oraz jego społecznego zaplecza przechodziły znamiennej ewolucję. Początkowo (przełom lat 1931—1932) podkreślano instrumentalny charakter ruchu hitlerowskiego w rękach burżuazji, nie dostrzegając jednak warstw pośrednich jako bazy społecznej faszyzmu.

I tak W. Pietrzykowski twierdził, iż faszyzm jest odpowiedzią burżuazji na wzrost siły politycznej proletariatu<sup>19</sup>. Podobnie sugerował J. Gozdawa w cytowanym już artykule *Krwia naszą gaszono rozpala się świat*: „Wyłaniające się coraz to bardziej z chaosu gospodarczego widmo rewolucji proletariackiej i rosnące niezadowolenie 25 mln bezrobotnych bladym lękiem napawa sfery burżuazyjne [...] Stąd rosnące siły faszyzmu w Europie. Stąd ofensywa Hitlera w Niemczech”<sup>20</sup>.

Dla L. Winteroka faszyzm stanowił „współczesną formę zbrojnej kontrrewolucji”<sup>21</sup>.

Od połowy 1932 roku autorzy analizujący zagadnienie faszyzmu prezentowali szersze spojrzenie na jego istotę. L. Winterok w maju 1932 dostrzegając w faszyzmie formę kontrrewolucji burżuazyjnej formułował dwa dodatkowe wnioski: faszyzm czerpie swoją siłę z ekonomicznego kryzysu; ruchy faszystowskie są popierane przez drobnomieszczaństwo, inteligencję oraz chłopstwo<sup>22</sup>.

W przedostatnim numerze „*Płomieni*” J. H. (Julian Hochfeld) podkreślał: „Niemiecki hitleryzm jako ruch faszystowski jest typowym przykładem rozkładu kapitalizmu. W szeregach swych grupuje masy zubożałego drobnomieszczaństwa, które wprawdzie przeciwstawia się potentatom kapitału finansowego jako sprawcom jego nędzy, ale dzięki reakcyjnemu ideologicznemu nastawieniu odcina się zarazem ostro od ruchu robotniczego. I właśnie z tego powodu kapitał finansowy mógł i musiał użyć faszyzmu jako narzędzia walki przeciw socjalistycznym dążeniom potężnego, zorganizowanego proletariatu”<sup>23</sup>.

Poglądy dotyczące istoty faszyzmu prezentowane w „*Płomieniach*” w latach 1932—1933 nie stały w sprzeczności z odnośnymi koncepcjami PPS. Świadczy o tym analiza porównawcza publicystyki „*Płomieni*” i uchwały Rady Naczelnej PPS z 17 X 1933 roku, dokonane w „*Robotniku*”. Czołowy ideolog PPS M. Niedziałkowski pisał: „Faszyzm jest właśnie próbą ocalenia podstaw kapitalizmu za pomocą gwałtu jako metody rządzenia, w drodze obalenia demokracji politycznej, w drodze likwidacji wolności politycznych na rzecz wszechwładzy aparatu biurokratycznego, za którego plecami kapitał finansowy prowadzi rabunkową już — nie twórczą gospodarkę. Faszyzm jest zarazem ruchem masowym zdezo-

rientowanych i zrozpaczonych warstw pośrednich, elementów zdeklasowanych, te miliony są — obiektywnie antykapitalistyczne, są jednak używane do łamania socjalistycznego ruchu robotniczego”<sup>24</sup>.

Przedstawiony powyżej stosunek młodych lewicowych socjalistów do problemów wynikających z kryzysu gospodarki kapitalistycznej i ofensywy faszyzmu stanowił programowe założenie całej koncepcji ideologicznej. Przeświadczenie o zmierzchu kapitalizmu, o niebezpieczeństwach, które niesie za sobą faszyzm niemiecki wskazywało na konieczność zdecydowanych działań klasy robotniczej. Sugerowało również konieczność zmian dotychczasowej linii politycznej socjalizmu. Co więcej, stwierdzona nierealność dotychczasowych socjalistycznych koncepcji walki o władzę nakazywała szukać ich przyczyn, stąd, jak sądzę, ostra, bezkompromisowa, czasem wręcz zjadliwa krytyka niektórych reformistycznych założeń ideologicznych a także taktyki partii socjalistycznych. Krytyka dotychczasowej linii politycznej socjaldemokracji stanowiła najobszerniejszą część rozważań młodych lewicowych socjalistów. Abstrahując od jej pełnej zasadności, krytyka reformistycznych koncepcji pozwala dzisiejszemu czytelnikowi „*Płomieni*” dostrzec te elementy reformizmu, które dla lewicowej młodzieży były niemożliwe do przyjęcia. Szczególnie głębokiej, choć często nieusprawiedliwionej do końca krytyce poddali ideolodzy pisma „*Płomienie*” socjaldemokrację niemiecką. Krytykowano w pierwszym rządzie reformistyczną koncepcję państwa. Zdaniem L. Winteroka i J. Hochfelda socjaldemokracja zajęła wobec instytucji państwa niemarksistowskie, idealistyczne stanowisko. Odrzuciła tezę o klasowym jego charakterze<sup>25</sup>. W odrzuceniu tej tezy Hochfeld widział przyczynę antyproletariackiego, w jego rozumieniu, stanowiska politycznego SPD u progu pierwszej wojny światowej. Podkreślał, iż niemiecka socjaldemokracja w celu obrony haseł nacjonalistycznych nagięła marksistowską teorię do własnych celów politycznych. W artykule *Jednolity front w Niemczech* pisał: „Teoria dała się nagiąć. Nie chodziło rzekomo o interes tej czy innej klasy lecz o interes ponadklasowej ojczyzny”<sup>26</sup>. Dowodził następnie, popadając w pewną przesadę, iż socjaldemokracja niemiecka u progu I wojny światowej „[...] stała się oficjalną ekspozyturą monarchiczno-militarnych Niemiec na terenie ruchu robotniczego”<sup>27</sup>.

Krytykując SPD nie poprzestano na analizie taktyki tej partii przed I wojną światową. Już w drugim numerze pisma W. Pietrzykowski krytykował niewiarę polityków socjaldemokratycznych w możliwość, a zarazem konieczność rozwiązywania podstawowych zagadnień społecznych i politycznych przy pomocy sił klasy robotniczej. Wyływająca z tej niewiary polityka socjaldemokracji przeciągała, zdaniem Pietrzykowskiego, walkę proletariatu na dziesiątki lat<sup>28</sup>.

Nowe elementy ostrej krytyki socjaldemokracji niemieckiej pojawiły się w „Płomieniach” podczas analizy polityki ruchu robotniczego wobec rosnącego w siłę faszyzmu. L. Winterok analizując stan myśli socjalistycznej w latach trzydziestych pisał: „Trudno o stan bezwładu jak ten, w których znalazły się wielkie partie socjalistyczne opanowane przez reformizm. Trudno o większy chaos poglądów jak ten, który bije ze szpalt reformistycznej prasy. Gdy kapitalizm dotknięty został okropną katastrofą [...] reformizm jednym ruchem deklaruje o kryzysie ustroju i próbuje ratować tenże sam ustrój [...]. Zamiast walki klas — poszukiwanie sobie sprzymierzeńców wśród jeszcze skłóconych grupy reakcyjnych — oto cała mądrość polityczna reformizmu”<sup>20</sup>.

Podobnie zdecydowanie krytykował praktyki polityczne SPD autor piszący pod inicjałem „R”: „[...] reformizm wierzy tylko w koalicje rządowe, koncesje za koncesje, reformy społeczne za głosowanie prorządowe w parlamentach [...] za budową pancerników przy jednoczesnej deklaracji pacyfistycznej, to znów za kontyngentem rekruta przy równoczesnym hałasie rozbrojeniczym albo w ogóle za koniecznościami państwowymi upadającego świata kapitalistycznego”<sup>20</sup>. Dla przedstawienia oceny polityki SPD wobec faszyzmu, oceny dokonanej na łamach „Płomieni”, dwa artykuły posiadają szczególne znaczenie. Są nimi artykuł J. Hochfelda (J. H.) z 1932 r. *Jednolity front w Niemczech* oraz artykuł A. Salmana *Kontrrewolucja w Niemczech*. W pierwszym z tych artykułów Hochfeld oskarżał wprost SPD o przyjęcie niewłaściwej taktyki politycznej. Stanowisko swe uzasadniał następująco: „Socjaldemokracja popełniając podstawowy błąd, uznając wyłączność pokojowej drogi do socjalizmu stanęła całkowicie na reformistycznym stanowisku ideologicznym, które: drogę do socjalizmu widziało tylko w rozbudowie demokratycznej republiki, w tendencjach rozwojowych wiecznie trwać mającej prosperity kapitalistycznej gospodarki, w powolnym polepszaniu stopy życiowej robotników, w stopniowym powiększaniu zdobyczy socjalnych. [...] O marksistowskiej teorii państwa zapomniano zupełnie”<sup>21</sup>.

Zdaniem J. Hochfelda, przekonanie o możliwości pokojowego przejęcia władzy, wiara w trwałość demokratycznych instytucji ustrojowych, doprowadziła niemiecką socjaldemokrację do zlekceważenia niebezpieczeństwa faszystowskiego. Co więcej, J. Hochfeld zarzucał SPD, iż własną polityką, zarówno tuż po pierwszej wojnie światowej jak i pod koniec lat dwudziestych, obiektywnie przyczyniła się do rozwoju ruchu faszystowskiego: „Republika niemiecka przechodziła ewolucję do socjaldemokracji Eberta do cesarskiego marszałka Hindenburga, od rządów koalicyjnych, w których socjaldemokracja miała wpływ decydujący, przez rządy demokratyczne, które socjaldemokracja popierała do rządów von Pappena, które jawnie i otwarcie popierają hitlerowski faszizm. Ewolucja ta nie

była rzeczą przypadkową. Stworzenie republiki opartej na dawnym aparacie urzędniczo-militarnym, wzbranianie się przed tępieniem w niej nacjonalistycznego ducha odwetu, skierowanie całego wysiłku na popieranie kapitalistycznej gospodarki, to z góry wskazywało tendencje rozwojowe tej republiki”<sup>32</sup>.

Hitler, konstatował dalej J. Hochfeld, wykorzystał błędy socjaldemokracji. Oparł się na nacjonalizmie, pozyskał aparat urzędniczy, wykorzystał niezadowolenie mas z ekonomicznych decyzji rządu popieranego przez SPD. Taka ocena sytuacji pozwalała autorowi artykułu na następujące stwierdzenie: „[...] jeśli klasa robotnicza nie wywrze nacisku na swe aparaty partyjne [...] to dyktatura hitlerowskiego faszystwu stanie się faktem dokonanym. Ruch robotniczy całej zachodniej Europy poniesie klęskę jakiej jeszcze cała historia socjalizmu nie notowała”<sup>33</sup>.

W marcu 1933 roku ukazał się w „Płomieniach” artykuł A. Salmana, będący ostrą krytyką polityki socjaldemokracji. Autor podkreślał w nim wpływ reformistycznej polityki SPD na wolę walki socjalistycznych mas pracujących. Zdaniem Salmana polityka SPD wpłynęła na apatię polityczną, brak woli działania, na bierność zarówno aktywu partii jak i socjalistycznego proletariatu. Wierność polityczna mas partyjnych wypływała, zdaniem Salmana, z preferowania przez kierownictwo partii parlamentarnej pokojowej drogi do socjalizmu. W artykule *Kontrrewolucja w Niemczech* pisał: „w myśl doktryny obraca socjaldemokracja cały swój wysiłek na budowanie wolnego państwa ludowego, nie troszcząc się o to, że republika niemiecka nie przestała być ani na chwilę kapitalistycznym państwem burżuazji [...] W masy wpojono przekonanie, że cały wysiłek skierować trzeba na uzyskanie jak największej ilości zwolenników wyborczych. W tym rozumowaniu tkwił błąd. W partii ogarniętej tym co Marks nazwał kretynizmem parlamentarnym zdawało się, że zwycięstwa wyborcze oznaczają zwycięstwo rzeczywiste”<sup>34</sup>.

Konkludując A. Salman podkreślał, że klęska socjalistycznej klasy robotniczej w walce z faszyzmem była wynikiem realizacji przez SPD koncepcji pokojowej walki o władzę, z kurczowego trzymania się zasad legalności i praworządności. Podobne stanowisko zajmował W. Pietrzykowski. W jego opinii: „Bierność i apatia przeżarła całą strukturę organizacyjną, zepchnęła poszczególne partie na stanowisko nieprzygotowania wobec czynnej postawy burżuazji”<sup>35</sup>.

Krytykując zarówno koncepcje socjaldemokracji jak i imiennie SPD redaktorzy „Płomieni” stronili jednak od bezpośredniej krytyki PPS, jej przywódców i realizowanej polityki. Charakterystycznym dla stosunku lewicowej młodzieży socjalistycznej do PPS, był artykuł opublikowany w 40 rocznicę powstania partii. Artykuł podpisany inicjałem (bądź inicjałami) WRM nie zawierał uwag krytycznych. Autor (bądź autorzy) ar-

tykułu zgłosili natomiast postulaty sformułowane jednak z całym szacunkiem dla roli, znaczenia i tradycji partii. Postulowano więc, by PPS odešla od polityki troski o państwo. Sugerowano zastąpienie dotychczasowych haseł politycznych hasłem rządu robotniczo-chłopskiego. Zaznaczano: „Wierzimy głęboko, że PPS poprowadzi proletariat polski do walki ostatecznej, że stanie się jedynie szczerze rewolucyjną partią socjalistyczną w Polsce”<sup>86</sup>.

Analizując wypowiedzi zawarte na łamach „Płomieni”, podkreślić należy, że jej redaktorzy, autorzy artykułów uznawali PPS za jedyną partię zdolną skupić wokół siebie proletariat i kierować jego walką. Jak się wydaje, z partią tą lewicowi socjaliści z „Płomieni” wiązali przyszłość socjalizmu w Polsce.

Unikając bezpośredniej krytyki polityki PPS i jej przywódców, lewicowa młodzież socjalistyczna postulowała również dopuszczenie do dyskusji ideologicznej w partii członków lewicy socjalistycznej. Postulat ten zawarty w cytowanym, jubileuszowym artykule pokrywał się z wcześniejszymi wypowiedziami W. Pietrzykowskiego<sup>87</sup>. Starając się rozproszyć ewentualne obawy kierownictwa PPS o zachowanie jedności organizacyjnej partii w warunkach swobodnej dyskusji ideologicznej L. Winterok oświadczał: „[...] pewne grupy lewicowe mogły być zmuszone do opuszczenia partii socjalistycznych, ale nieprawdą jest przypisywanie tendencji rozłamowych. Nic nie jest im bardziej obce niż zakładanie jakiegoś konkurencyjnego kramiku”<sup>88</sup>.

Powyżej cytowane fragmenty wypowiedzi pozwalają podjąć próbę określenia taktyki „Płomieni” wobec PPS. Sprowadzała się ona do ofensywnego, bezkompromisowego głoszenia własnych poglądów tak w swym piśmie jak i na szerszym forum partyjnym. Droga ta, jak sądzili, prowadzić mogła do radykalizacji PPS, do ewolucji jej programu, do przyjęcia przez socjalistyczny ruch robotniczy rewolucyjnej taktyki w walce klasowej.

Krytykując założenia ideologiczne reformizmu, podkreślając nieskuteczność taktyki politycznej socjaldemokracji niemieckiej, grupa skupiona wokół pisma „Płomienie” odcinała się również od taktyki partii komunistycznych.

„Płomienie” obarczały odpowiedzialnością za zwycięstwo faszyzmu w Niemczech również komunistów. Według J. Hohfelda pogłębili oni rozbicie ruchu robotniczego, odebrali ruchowi socjalistycznemu większość rewolucyjnych elementów, kierowali swą działalność propagandową przeciw socjaldemokratom. Tezę komunistów, która uznawała socjaldemokratów za głównego wroga klasy robotniczej Hohfeld określał jako „pozbawioną sensu”<sup>89</sup>. Ocenę tę, podzielaną, jak się wydaje, przez lewicę socja-



listychną uzupełnił L. Winterok. W jego opinii ruch komunistyczny stał na stanowisku sprzecznym z rewolucyjną walką o socjalizm. Podkreślał:

„Na tej drodze (do zjednoczenia mas pracujących — przyp. A. J.) musimy przewyciężyć zarówno reformizm niezdolny do podjęcia akcji rewolucyjnej, jak i komunizm niezdolny do zjednoczenia proletariatu, stawiający tamę przez odrzucenie zasad demokracji w łonie frontu proletariackiego [...]”<sup>40</sup>.

„Płomienie” skupiły swoją uwagę na krytyce taktyki partii komunistycznych, a szczególnie III Międzynarodówki. Na łamach pisma nie zamieszczono krytycznych uwag odnośnie zasad ideologii komunistycznej. Negatywny stosunek „Płomieni” do taktyki partii komunistycznych i Międzynarodówki Komunistycznej nie wpłynął na konstruktywny klimat dyskusji analizującej sytuację społeczno-ekonomiczną ZSRR. „Płomienie” zawdzięczają określenie swego stosunku do ZSRR A. Salmanowi. Dwa artykuły tego autora napisane w 1932 roku zawierają pełną ocenę sytuacji gospodarczej w ZSRR oraz trafne uwagi na temat dróg rozwojowych tego państwa. Podkreślić należy, że poglądy Salmana zyskały prawo obywatelstwa również w innych publikacjach polskiej lewicy socjalistycznej<sup>41</sup>.

W pierwszym ze swych artykułów *Socjalna demokracja a Plan Pięcioletni* Salman podkreślał, iż sytuacja ekonomiczna ZSRR nie jest niekorzystna. Rozwój przemysłu ciężkiego jego zdaniem, przyczyniając się do szybkiej industrializacji kraju, stwarzał również przesłanki wzrostu stopy życiowej proletariatu. Podkreślał dalej, iż mimo trudności rezultaty pierwszej pięcioletki będą imponujące. Pisał: „W sytuacji kryzysu gospodarki kapitalistycznej wyniki gospodarcze ZSRR stanowią potężny atut socjalizmu”<sup>42</sup>.

Według przewidywań Salmana powodzenie planu pięcioletniego miało mieć zasadnicze znaczenie dla proletariatu rosyjskiego. Wzrost stopy życiowej, a przede wszystkim wzrost liczebny klasy robotniczej i jej świadomość polityczna winna mieć wpływ na rozwój proletariackiej demokracji. „Tym sposobem — pisał Salman — stworzone zostaną warunki obiektywne dla demokracji sowieckiej bo odpadną z jednej strony niebezpieczeństwa wewnętrzne, które uzasadniają dziś dyktaturę, a z drugiej pojawi się naturalna dążność proletariatu do ujęcia swych losów w swoje ręce”<sup>43</sup>.

W zakończeniu artykułu apelował o poparcie przez robotników socjalistów i ich partie polityki ekonomicznej ZSRR oraz o jego obronę przed agresją z zewnątrz.

Z uwagami zawartymi w artykule Salmana polemizował Józef Orenburg — piszący pod pseudonimem „Nowy”<sup>44</sup>. W artykule *Przyszłość socjalizmu w Rosji Sowieckiej* sugerował istnienie kapitalizmu pań-

stwowego w tym kraju. Uważał ponadto, że dyktatura w ZSRR spełniała burżuazyjne funkcje. Uwagi te formułowane z mienszewickich pozycji ideologicznych nie wywołały szerszego oddźwięku na łamach pisma. Podkreślić należy, iż poglądy Orenburga współbrzmiały z wieloma publikacjami oficjalnej prasy PPS w tym czasie.

W drugim artykule poświęconym problematyce radzieckiej A. Salman przypominając swoje poprzednie uwagi dodał trzy ważne twierdzenia. Podkreślił, iż realizacja gospodarki planowej, wprowadzającej nowe socjalistyczne elementy do ekonomiki jest możliwa tylko w warunkach władzy proletariatu i w warunkach jego dyktatury. Jak się wydaje twierdzenie to stanowiło przyczynek do dyskusji toczącej się w socjalistycznym ruchu robotniczym, a zapoczątkowanej pracą H. De Mana *Plan odbudowy świata*<sup>45</sup>. Podkreślał równocześnie konieczność wykorzystania osiągnięć gospodarki radzieckiej dla socjalistycznej propagandy. Sformułował wreszcie stanowisko lewicy socjalistycznej wobec ZSRR: „W ruchu socjalistycznym — pisał — odłam lewicowy zajmuje wobec ZSRR stanowisko bezwzględnie pozytywne i wzrost lewicy socjaldemokratycznej jest najlepszym gwarantem bezpieczeństwa ZSRR”<sup>46</sup>. Sądzę, iż ostatnie twierdzenie skierowane było pod adresem komunistów.

Stanowisko Salmana podzielał również L. Winterok. Solidaryzowanie się z budownictwem socjalizmu w ZSRR nazwał „obowiązkiem lewicy socjalistycznej”<sup>47</sup>. Podobnie jak Salman przewidywał demokratyzację ustroju politycznego w ZSRR na drodze samolikwidacji dyktatury.

Powyżej przedstawione poglądy głosili młodzi lewicowi socjaliści w warunkach ostrych politycznych kontrowersji między komunistycznym, a socjalistycznym ruchem robotniczym. Wysoko cenić więc należy znaczny obiektywizm sądów, odrzucenie uprzedzeń, rozerwanie związku między krytyką taktyki komunistycznej, a rzetelną oceną gospodarki ZSRR i dróg rozwojowych demokracji proletariackiej.

W dotychczasowych rozważaniach starałem się przedstawić te fragmenty myśli politycznej prezentowanej na łamach „Płomieni”, które stanowiły negację uznanych elementów ideologii socjalistycznej, bądź krytykę rzeczywistości społeczno-ekonomicznej lat trzydziestych. Krytyka i negacja to bez wątpienia główna cecha dyskusji ideologicznej w „Płomieniach”. Formułowano jednak również własne propozycje metod przekształcenia tak krytykowanych zjawisk ekonomicznych, politycznych, społecznych. Lewicowa młodzież socjalistyczna odcinając się od dotychczasowej linii politycznej socjaldemokracji proponowała rewolucyjną walkę o władzę w państwie a negując taktykę komunistów głosiła hasło jednolitego frontu klasy robotniczej. Konstruując swój „program pozytywny” ideolodzy „Płomieni” skoncentrowali się na dwóch podstawowych problemach taktyki ruchu robotniczego. Pierwszym z nich było zagad-

nienie jednolitego frontu, drugim problem sojuszników proletariatu w walce o socjalizm. Innym zagadnieniom nie poświęcono zbyt wiele uwagi. Wprawdzie z tonu artykułów, z fragmentarycznych uwag przebiega postulat rewolucyjnej walki o władzę, tym niemniej postulat ten nie doczekał się bliższej konkretyzacji. Samo słowo „rewolucja” przewija się dość rzadko przez szpalty „Płomieni”. Jeżeli już używanego — autor nie precyzował sposobu jego rozumienia. Względy cenzuralne nie tłumaczą w pełni takiego stanowiska. W „Płomieniach” uzasadniono tylko szerszy postulat konieczności rewolucyjnej walki o władzę. W opinii L. Winteroka bezwzględna konieczność rewolucyjnej walki wynikała z dążeń do przezwyciężenia kryzysu kapitalistycznego i samego ustroju. Rewolucja stanowić miała również odpowiedź na faszystowską przemoc oraz imperialistyczną wojnę<sup>48</sup>.

Mimo braku precyzyjnych twierdzeń i głębszych analiz stwierdzić należy, iż „Płomienie” uznawały konieczność niepokoju, pozaparlamentarnej przejęcia władzy. Na łamach pisma podkreślano konieczność budowy państwa dyktatury proletariatu i przemian ustrojowych. Niestety, zakres przeobrażeń, charakter nowego państwa, funkcjonowanie jego gospodarki nie doczekały się nawet skromnego omówienia.

Zagadnienie jednolitego frontu klasy robotniczej dyskutowane było na łamach „Płomieni” przez cały okres wydawania pisma. W latach 1931—1933 autorzy publikujący w „Płomieniach” propagowali konieczność utworzenia frontu proletariackiego. Poglądy na warunki utworzenia jednolitego frontu i jego organizacji ulegały z biegiem czasu głębokiej ewolucji. Dyskusję nad tym zagadnieniem rozpoczął W. Pietrzykowski. W jego opinii dwa czynniki determinowały konieczność jednolitego frontu: faszizm oraz radykalizacja mas socjalistycznych.

Zdaniem Pietrzykowskiego jednolity front klasy robotniczej winna tworzyć partia socjalistyczna. Odchodząc od dotychczasowych reformistycznych poglądów, partie socjalistyczne są w stanie — pisał — przyciągnąć do siebie członków i zwolenników partii komunistycznych. W myśl tej koncepcji zjednoczenie klasy robotniczej winno być dokonane w dwóch etapach. Etap pierwszy — to zjednoczenie ruchu socjalistycznego w Polsce. Etap drugi to zjednoczenie pod socjalistycznymi sztandarami całej klasy robotniczej<sup>49</sup>.

Koncepcję Pietrzykowskiego podważał R. Świetlicki. Podkreślał, iż między komunistami a socjalistami istnieją głębokie różnice ideologiczne, skutkiem tego mechaniczne połączenie obydwu odłamów ruchu robotniczego nie jest możliwe. Podkreślał, że warunkiem utworzenia jednolitego frontu winno być głębokie przeobrażenie ideologiczne w obydwu odłamach ruchu robotniczego<sup>50</sup>.

Powyżej analizowane wypowiedzi w „Płomieniach” cechują się do-

strzegalnym dziś brakiem realizmu politycznego oraz nieprawidłowością oceny sytuacji w międzynarodowym ruchu robotniczym. Element realizmu wprowadził do dyskusji nad jednolitym frontem L. Winterok. Postulował w swym artykule<sup>51</sup> „jedność akcji proletariackiej”. Nie wspominał o koncepcjach zjednoczenia proletariatu w socjalistycznej partii czy o przeobrażeniach ideologicznych socjaldemokratów i komunistów. Dla L. Winteroka, jedność proletariatu miała być jednością w działaniu a nie jednością organizacyjną czy ideologiczną. Przyjmując taki wniosek, uznać można, że L. Winterok proponował taką koncepcję tworzenia jednolitego frontu, którą próbowano realizować w KPP i PPS w 1935—1936 roku.

Rok 1933 przynosi nowe wypowiedzi w tym istotnym dla efektywności działań ruchu robotniczego temacie. J. Hohfeld analizując sytuację w Niemczech podkreślał niezbędność utworzenia jednolitego frontu dla zwycięstwa klasy robotniczej w walce z faszyzmem. Podstawą postulowanego porozumienia powinien być „jedynie konsekwentny program socjalistycznej rewolucji oparty na marksistowskiej analizie”<sup>52</sup>. Podkreślał jednocześnie, iż program jednolitego frontu powinien zawierać hasła rewolucyjnych przeobrażeń społeczno-ekonomicznych po zdobyciu przez proletariat władzy. Stał więc na stanowisku, że tylko porozumienie partii robotniczych może stać się podstawą jednolitego frontu i tylko taki front może przewyciężyć faszyzm. W 16 numerze „Płomieni” S. Arski potwierdził to stanowisko: „15 lat walki między socjalizmem a komunizmem, 15 lat nienawiści obydwu odłamów robotniczych wykopało głęboką przepaść, której nie sposób odsunąć od razu. Ale bieg wypadków w ostatnim roku, zwycięski pochód faszyzmu w Niemczech, wytworzył sytuację, na tle której z całą jaskrawością wyróżniła się konieczność stworzenia jednolitego frontu [...] Kto dziś nie wierzy w możliwość jednolitego frontu, ten równocześnie poddaje w wątpliwość możliwość odparcia ataku faszyzmu”<sup>53</sup>.

Wypowiadając się zdecydowanie za jednością działania klasy robotniczej, redaktorzy „Płomieni” określili również swój stosunek do problemu pozyskania mas dla walki o socjalizm. L. Winterok w artykule *Założenia lewicy socjalistycznej* uznając tę konieczność formułował również warunek urzeczywistnienia tego celu. Sądził, że jedynie wcielanie w życie hasła rewolucji proletariackiej, jego głoszenie pozwoli pozyskać masy. Proletariat uderzy bowiem w sam ustrój kapitalistyczny — sprawczą przyczynę kryzysu ekonomicznego<sup>54</sup>.

Młodzi, lewicowi socjaliści jako drugiego sprzymierzeńca w walce o socjalizm widzieli klasę chłopską. O jej roli tak pisał W. Jakubowski w artykule *Chłop w Polsce a socjalizm*: „[...] los chłopca nierozzerwalnie związany jest z losem proletariatu miejskiego. Tylko upadek kapitału

może podnieść chłopów, tylko rząd antykapitalistyczny może usunąć ich nędzę ekonomiczną i degenrację społeczną. Chłop obiektywnie jest, subiektywnie musi być naszym sprzymierzeńcem<sup>55</sup>.

Postulując konieczność pozyskania mas dla idei socjalistycznych, podkreślając równocześnie awangardowość klasy robotniczej „Płomienie” odcinały się w sposób zdecydowany od możliwości taktycznych sojuszy PPS z opozycyjnymi ugrupowaniami politycznymi. Stanowisko „Płomieni” tak uzasadniał cytowany już J. Hochfeld: „Można współdziałać z reakcyjną opozycją, można ją popierać, można tłumaczyć, że Witos jest prawie socjalistą, a Korfiąnty chce obalenia kapitalizmu, można im wyrobić kredyt zaufania w masach. Tylko wówczas nie będzie nam wolno się dziwić, gdy krew klasy robotniczej użyźni z czasem grunt pod nowe wcielenie kapitalistycznego ucisku [...] Wołać po raz drugi *mea culpa* byłoby bolesnym naigrawaniem się z zaufania proletariatu do swej partii. Takie wyjście z sytuacji byłoby utrwalaniem kontrrewolucji w nowej postaci”<sup>56</sup>.

Na łamach „Płomieni” przedyskutowano szereg ideologicznych i politycznych zagadnień istotnych dla socjalistycznego ruchu robotniczego lat trzydziestych. Formułowane propozycje programowe miały stanowić alternatywę dla dotychczasowego programu polskiego socjalizmu. Przyjęcie ich do programu PPS, zdaniem ideologów „Płomieni”, winno było wyprowadzić ruch socjalistyczny na rewolucyjne, klasowe pozycje.

Oczywistym jest fakt, że w „Płomieniach” nie wypracowano całościowej, pogłębionej i spójnej koncepcji ideologicznej. Nie było ku temu obiektywnych warunków. Lata 1931—1933, to okres wzrastającej aktywności lewicy socjalistycznej w polskim ruchu robotniczym, okres wypracowywania podstawowych wyznaczników ideologicznych. Były to lata poszukiwań najważniejszych zdaniem lewicy rozwiązań. Tak więc w omawianym okresie czasu lewicowa młodzież socjalistyczna skupiała się na dyskusji, a nie na podsumowywaniu jej wyników.

„Płomienie” stanowiły forum wymiany myśli, tworzyły katalog zagadnień dyskusyjnych, sugerowały sposoby ich analizy, prezentowały propozycje rozwiązań zasadniczych problemów taktycznych i ideologicznych socjalizmu. Spójna, całościowa koncepcja ideologiczna, której podstawy wypracowano w „Płomieniach”, powstała później. Przedstawili ją byli publicyści „Płomieni”: O. Lange, A. Salman, L. Winterok i inni w obszernej pracy teoretycznej *Gospodarka, polityka, taktyka, organizacja socjalizmu*<sup>57</sup>, stanowiącej twórcze rozwinięcie myśli politycznej pisma „Płomienie”, a jednocześnie będącej podstawą *Projektu Programu PPS*<sup>58</sup>. Program ten stanowił lewicowo-socjalistyczną propozycję programową dla Polskiej Partii Socjalistycznej.

Można i trzeba podkreślić niedoskonałość, czasem nieporadność

w prezentowaniu w „*Płomieniach*” poglądów ideologicznych. Należy podkreślić błędność niektórych ocen oraz pominięcie w dyskusji wielu ważnych zagadnień. Ocenę jednak należy wysoko fakt podjęcia przez pismo dyskusji nad ideologią socjaldemokracji. Początek lat trzydziestych był przecież okresem wyłącznego zainteresowania polskich socjalistów zagadnieniami taktycznymi. Wysoko ocenić trzeba odwagę i zaangażowanie emocjonalne w prezentowaniu poglądów oraz umiejętność zerwania z utartymi schematami myślowymi. Dostrzec należy świeże i po części nowatorskie podejście do dyskutowanych zagadnień. Tak więc fakt rozpoczęcia dyskusji ideologicznej oraz sposób jej prowadzenia wskazuje na duże znaczenie pisma dla ewolucji ideologicznej w polskim ruchu socjalistycznym, a szczególnie w młodym pokoleniu polskich socjalistów.

## Przypisy

- <sup>1</sup> Artykuł wstępny, „*Płomienie*”, nr 1, 1931, s. 1.
- <sup>2</sup> Zob. Skład redakcyjny pisma „*Płomienie*”, „*Płomienie*” nr 3—4, 1932.
- <sup>3</sup> Zob. E. Rudziński, *Działalność polityczna OMTUR w latach 1931—1936*, Warszawa 1961, s. 76.
- <sup>4</sup> Tamże, s. 69.
- <sup>5</sup> Np. C. Kraft, *Prawo do nauki*, „*Płomienie*” nr 1, 1931; E. Kalinowska, *W obliczu nowego roku akademickiego*; tamże, J. Szymanowska, *Bez pracy i chleba*; tamże, J. Zembiuk, *Nowe przepisy o pracy młodocianych*, „*Płomienie*”, nr 3—4, 1932; J. Szymanowska, *Prawo przeciw nauce*, „*Płomienie*” nr 6 i inne.
- <sup>6</sup> Karol Marks, „*Płomienie*” nr 16, 1933, s. 1.
- <sup>7</sup> August Bebel, „*Płomienie*” nr 3—4, 1932, s. 8.
- <sup>8</sup> Jean Joures, „*Płomienie*” nr 1, 1931, s. 4.
- <sup>9</sup> Tamże.
- <sup>10</sup> Por. „*Płomienie*” nr 5, 1932. Cały numer pisma poświęcony był sprawie proletariackiego pacyfizmu.
- <sup>11</sup> J. Gozdawa, *Krwia naszą gaszony rozpala się świat*, „*Płomienie*” nr 3—4, 1932, s. 2.
- <sup>12</sup> Tamże.
- <sup>13</sup> A. Salman (St. Arski), *Socjaldemokracja a Plan Pięcioletni*, „*Płomienie*” nr 3—4, 1932, s. 4.
- <sup>14</sup> L. Winterok, *Założenia lewicy socjalistycznej*, „*Płomienie*” nr 7—8, 1932, s. 5.
- <sup>15</sup> L. Winterok, *Kryzys ostatni*, „*Płomienie*” nr 1, 1931, s. 5.
- <sup>16</sup> *Bilans kapitalizmu*, „*Płomienie*” nr 2, 1931, s. 5—6.
- <sup>17</sup> R. Irski (O. Lange), *Od kryzysu do stabilizacji kapitalizmu*, „*Płomienie*” nr 17—18, 1933, s. 4.
- <sup>18</sup> Szerzej, B. Głowacki, *Polityka PPS w latach 1929—1935*, W-wa 1979, s. 171 i nast.

- <sup>19</sup> W. Pietrzykowski, *Trybuna dyskusyjna*, „*Płomienie*” nr 2, 1931, s. 7.
- <sup>20</sup> J. Gozdawa, *Krwia naszą...*, op. cit. s. 2.
- <sup>21</sup> L. Winterok, *Założenia lewicy socjalistycznej*, op. cit. s. 5.
- <sup>22</sup> Tamże.
- <sup>23</sup> J. H. (J. Hochfeld), *Trzecia Rzesza*, „*Płomienie*” nr 17—18, 1933, s. 7.
- <sup>24</sup> M. Niedziałkowski, *Stanowisko partii*, „*Naprzód*” z 18 X 1933, s. 2.
- <sup>25</sup> L. Winterok, *Założenia lewicy socjalistycznej*, op. cit.; J. H. (J. Hochfeld), *Jednolity front w Niemczech*, „*Płomienie*” nr 9, 1932, s. 5.
- <sup>26</sup> J. H. (J. Hochfeld), *Jednolity front w Niemczech*, op. cit., s. 5.
- <sup>27</sup> Tamże.
- <sup>28</sup> W. Pietrzykowski, *Trybuna dyskusyjna*, op. cit. s. 7.
- <sup>29</sup> L. Winterok, *Założenia lewicy socjalistycznej*, op. cit., s. 5.
- <sup>30</sup> „R” (krypt. aut.), *Niedaleka przyszłość niedaleka przeszłość*, „*Płomienie*” nr 9, 1932, s. 2.
- <sup>31</sup> J. H. (J. Hochfeld), *Jednolity front w Niemczech*, op. cit., s. 5.
- <sup>32</sup> Tamże.
- <sup>33</sup> Tamże.
- <sup>34</sup> A. Salman (St. Arski), *Kontrrewolucja w Niemczech*, „*Płomienie*” nr 16, 1933, s. 7.
- <sup>35</sup> W. Pietrzykowski, *Trybuna dyskusyjna*, op. cit., s. 7.
- <sup>36</sup> WRM (krypt. aut.), *W 40-lecie PPS*, „*Płomienie*” nr 12, 1932, s. 3.
- <sup>37</sup> W. Pietrzykowski, *Trybuna dyskusyjna*, op. cit.
- <sup>38</sup> L. Winterok, *Założenia lewicy socjalistycznej*, op. cit., s. 6.
- <sup>39</sup> J. H. (J. Hochfeld), *Jednolity front w Niemczech*, op. cit. s. 5.
- <sup>40</sup> L. Winterok, *Założenia lewicy socjalistycznej*, op. cit., s. 6.
- <sup>41</sup> *Gospodarka, polityka, taktyka, organizacja socjalizmu*, Kraków 1934 oraz Uchwały VII Zjazdu ZNMS w 1932 roku, „*Płomienie*” nr 12, 1932, s. 7.
- <sup>42</sup> A. Salman (St. Arski), *Socjalna demokracja a Plan Pięcioletni*, „*Płomienie*” nr 3—4, 1932, s. 4.
- <sup>43</sup> Tamże, s. 5.
- <sup>44</sup> „Nowy” (J. Orenburg), *Przyszłość socjalizmu w Rosji Sowieckiej*, „*Płomienie*”, nr 6, 1932, s. 6.
- <sup>45</sup> A. Salman (St. Arski), *Dookoła piatiletki*, „*Płomienie*” nr 7, 1932, s. 3.
- <sup>46</sup> Tamże, s. 9.
- <sup>47</sup> L. Winterok, *Założenia lewicy socjalistycznej*, op. cit., s. 6.
- <sup>48</sup> Tamże, s. 5.
- <sup>49</sup> W. Pietrzykowski, *Trybuna dyskusyjna*, op. cit., s. 8.
- <sup>50</sup> R. Świetlicki, *Trybuna dyskusyjna*, „*Płomienie*”, nr 3—4, 1932, s. 7.
- <sup>51</sup> L. Winterok, *Założenia lewicy socjalistycznej*, op. cit., s. 5.
- <sup>52</sup> J. H. (J. Hochfeld), *Jednolity front w Niemczech*, op. cit., s. 6.
- <sup>53</sup> S. Arski, *Jednolity front*, „*Płomienie*” nr 16, 1933, s. 9.
- <sup>54</sup> L. Winterok, *Założenia lewicy socjalistycznej*, op. cit., s. 5.
- <sup>55</sup> W. Jakubowski, *Chłop w Polsce a socjalizm*, „*Płomienie*” nr 9—10, 1932, s. 9.
- <sup>56</sup> „*Płomienie*” nr 13—14, 1933, s. 3. Słowa „*mea culpa*” nawiązują do rozruchowego artykułu N. Barlickiego pod tytułem *Mea culpa*, zamieszczonego w noworocznym numerze „*Robotnika*” z 1933 r.
- <sup>57</sup> *Gospodarka, polityka...*, op. cit.
- <sup>58</sup> *W walce o socjalizm, Projekt Programu PPS*, Warszawa 1935.